

Chcą wylądować na biegunie południowym Księżyca

24 lipca 2019

Indie rozpoczęły właśnie misję na Księżyc, wysyłając swój orbiter, lądownik i łazik. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Indie będą czwartym państwem, które wykonają udane miękkie lądowanie na Srebrnym Globie.



Misja rozpoczęła się w poniedziałek od startu ciężkiej rakiety nośnej GSLV Mk3, który odbył się w Centrum Kosmicznym Satish Dhawan. Rakieta wyniosła na orbitę sondę kosmiczną Chandrayaan-2, która pozostanie tam przez 23 dni zanim wykona serię manewrów i zbliży się do Księżyca. Start na szczęście zakończył się pełnym powodzeniem, choć pierwotnie miał odbyć się 15 lipca i został odwołany w ostatniej chwili ze względu na problemy techniczne, które mogły doprowadzić do katastrofy.

Zgodnie z planem Indyjskiej Organizacji Badań Kosmicznych, lądownik Vikram oddzieli się od orbitera i 7 września powinien wykonać miękkie lądowanie pomiędzy kraterami Manzinus C i Simpelius N na południowym biegunie Księżyca. Następnie łazik Pragyan rozpocznie serię eksperymentów. Misja lądownika i łazika potrwa maksymalnie 14 ziemskich dni, natomiast orbiter będzie pracował przez cały rok.

Lot na Księżyc jest kontynuacją misji Chandrayaan-1 z 2008 roku, podczas której Indie nie zdołały wykonać miękkiego lądowania, ale wraz z orbiterem wysłały impaktor, który uderzył w powierzchnię Srebrnego Globu. Misja Chandrayaan-2 warta 145 milionów dolarów skupi się między innymi na poszukiwaniu wody i minerałów oraz zmierzy trzęsienia występujące na Księżycu.

Jeśli misja zakończy się sukcesem, Indie będą czwartym krajem

na świecie, który wylądował na Księżycu w ogóle, oraz pierwszym, który dokonał tego na biegunie południowym. Przeprowadzone badania będą mieć duże znaczenie dla przyszłych załogowych misji na Księżyc i budowy pierwszej stałej kolonii.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: ISRO.gov.in

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl